

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 7)
z dnia 17 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 7)

17 października 2024 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację ministra obrony narodowej na temat zakresu opieki nad emerytami, weteranami i osobami cywilnymi uczestniczącymi w misjach zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kosiński** dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz ppłk dr **Katarzyna Rzadkowska** dyrektor Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram 7. posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku – podkomisji Komisji Obrony Narodowej.

Tematem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest informacja ministra obrony narodowej na temat zakresu opieki nad emerytami, weteranami i osobami cywilnymi uczestniczącymi w misjach zagranicznych.

Witam serdecznie przybyłych na posiedzenie gości: pana Krzysztofa Kosińskiego, dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych w resorcie obrony narodowej, pana doktora Piotra Dzięgielewskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia, panią pułkownik doktor Katarzynę Rzadkowską, dyrektor Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa, panią Anitę Rzepecką, naczelnik Wydziału Emerytalnego w Departamencie Spraw Socjalnych, a także panią Agnieszkę Szolc naczelnika Wydziału Zabezpieczenia Socjalnego Żołnierzy i Weteranów w tymże departamencie.

Pan dyrektor Kosiński został upoważniony przez ministra obrony narodowej do przedstawienia tej informacji oraz do zmierzenia się z pytaniami posłów. Zatem, panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej Krzysztof Kosiński:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, dziękuję bardzo za zaproszenie. Dziękuję bardzo za możliwość prezentacji tej informacji. Po raz pierwszy w tej roli będę miał przyjemność reprezentowania ministra obrony narodowej na posiedzeniu podkomisji. Mam przygotowaną prezentację. Postaram się ją włączyć. Temat jest rzeczywiście dosyć rozległy. Slajdów i materiałów w tej prezentacji jest stosunkowo sporo. Postaram się państwu zaprezentować najbardziej kluczowe elementy systemu wsparcia emerytów, weteranów oraz osób uczestniczących w misjach zagranicznych.

Zacznijmy od wojskowego systemu zaopatrzenia emerytalnego. Oczywiście ten system ewoluował na przestrzeni lat. Reguluje go Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. W ramach systemu emerytalno-rentowego funkcjonują trzy główne elementy – emerytura wojskowa, wojskowa renta inwalidzka i wojskowa renta rodzinna. Pierwszym, na co trzeba zwrócić uwagę, jest element związany z ewolucją tego systemu, czyli ze zmianami, które dokonywały się w tym systemie na przestrzeni lat. Widzę państwo na slajdzie zasady emerytury wojskowej

przysługujące osobom, które rozpoczęły służbę wojskową przed dniem 1 stycznia 1999 r. Dla tych żołnierzy podstawą wymiaru świadczenia jest ostatnie uposażenie – uposażenie z ostatniego miesiąca pełnienia służby. Ta emerytura przysługiwała już po 15 latach służby wojskowej. Oczywiście, jeżeli będą pytania dotyczące tego szczegółowego wyliczenia, postaramy się na wszystkie odpowiedzieć.

Nie wiem, panie przewodniczący, czy te wszystkie niuanse teraz przedstawiać czy już...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pozostawiam to panu.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Dobrze, OK. Tak naprawdę kluczowa w tym modelu funkcjonującym dla osób, które podjęły służbę wojskową przed dniem 1 stycznia 1999 r., jest informacja, że po 15 latach służby wysokość emerytury wynosi 40% podstawy, czyli ostatniego uposażenia i wzrasta za każdy kolejny rok służby o 2,6%, konsekwentnie aż do 75% podstawy wymiaru. Tyle przysługuje po 28 latach 6 miesiącach i jednym dniu służby. Oczywiście, emerytura jest zwiększana, kiedy pełnienie służby odbywało się w szczególnych warunkach, odpowiednio o 2% lub o 1% podstawy jej wymiaru za każdy rok takiej służby.

Kolejnym systemem, który funkcjonował w zabezpieczeniu emerytalnym żołnierzy, był system funkcjonujący dla osób, które rozpoczęły służbę między 1 stycznia 1999 r. a 31 grudnia 2012 r. Oczywiście tutaj zasada nabywania emerytury była analogiczna jak dla żołnierzy, którzy byli w systemie przed 1 stycznia 1999 r., ale wysokość emerytury jest ustalana wyłącznie za okres służby wojskowej. To oznacza, że żołnierze, którzy nabyli prawo do emerytury, tak naprawdę mogą być objęci zarówno systemem emerytury wojskowej, jak i emerytury z systemu powszechnego, jeżeli w odpowiedni sposób byli ubezpieczeni w ramach ubezpieczeń emerytalnych i rentowych. Wtedy emerytura z systemu powszechnego będzie dotyczyła okresu, w którym pozostawali poza służbą wojskową.

Żołnierze przyjęci do zawodowej służby wojskowej po 31 grudnia 2012 r. mają inne zasady naliczania emerytury. Przede wszystkim zmienił się sposób wyliczania podstawy wymiaru świadczenia. Jest to średnie uposażenie z okresu 10 lat wybranych przez żołnierza. Oczywiście w przypadku, kiedy żołnierz nie dokona takiego wyboru, będzie to 10 kolejnych lat kalendarzowych poprzedzających rok zwolnienia ze służby. Takie uprawnienie do emerytury żołnierz nabywa przy stażu służby wojskowej wynoszącym co najmniej 25 lat. Wtedy emerytura wynosi 60% podstawy wymiaru tego uśrednionego uposażenia. Z każdym kolejnym rokiem podstawa może wzrosnąć o 3%. Maksymalna wysokość emerytury może wynosić 75% podstawy wymiaru po 30 latach służby.

Kolejnym instrumentem, który funkcjonuje w zabezpieczeniu emerytalno-rentowym żołnierzy, jest wojskowa renta inwalidzka. Jest to instrument związany z nabyciem statusu inwalidy wojskowego na skutek stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu w czasie pełnienia służby lub w sytuacji, kiedy takie ograniczenie nastąpiło do trzech lat po zwolnieniu ze służby, jeśli jest to następstwo urazów doznanych w czasie pełnienia służby lub chorób powstałych w tym czasie, ewentualnie wtedy, kiedy jest to następstwo wypadku związanego z pełnieniem czynnej służby wojskowej albo choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej. Podstawę wymiaru renty inwalidzkiej stanowi uposażenie. Jest to analogiczne rozwiązanie do rozwiązania, które funkcjonuje wobec żołnierzy przyjętych do służby przed 31 grudnia 2012 r. To jest uposażenie uzyskane w ostatnim miesiącu pełnienia służby wraz z dodatkami stałymi i 1/12 dodatkowego uposażenia rocznego.

System renty wojskowej – wojskowej renty inwalidzkiej – kwalifikuje żołnierzy do trzech grup związanych z całkowitą niezdolnością do pracy, częściową niezdolnością do pracy lub zdolnością do pracy. Pochodną przyznania określonej grupy jest wielkość podstawy wymiaru, czyli wysokość, którą żołnierz może otrzymywać z tytułu renty inwalidzkiej. Jest to odpowiednio 80%, 70% i 40% podstawy wymiaru. Oczywiście podstawa może zostać zwiększona o 10%, kiedy inwalidztwo jest związane ze skutkiem choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby, z tytułu której przysługuje to świadczenie.

Kolejnym elementem funkcjonującym w zabezpieczeniu socjalnym żołnierzy i ich rodzin jest wojskowa renta rodzinna. Jest to element chyba najbardziej zbliżający nas do systemu powszechnego, funkcjonującego poza służbami. Jest to świadczenie wypłacane w razie śmierci lub zaginięcia żołnierza. Jest to pochodna renty inwalidzkiej I grupy, która mogłaby przysługiwać takiemu żołnierzowi w dniu zaginięcia lub śmierci. Oczywiście taka renta jest wypłacana członkom rodziny zaginionego lub zmarłego żołnierza. Tak naprawdę odnosi się do powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego. Zgodnie z regulacjami prawnymi obowiązującymi w systemie powszechnym renta rodzinna wynosi dla jednej osoby 85%, dla dwóch osób – 90%, a dla trzech i więcej osób – 95% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

Jeżeli chodzi o kryteria nabywania renty rodzinnej, to – oczywiście – mówimy o możliwości jej wypłaty wdowie lub wdowcowi w związku ze śmiercią żołnierza, czyli małżonkowi – osobie uprawnionej do dziedziczenia – dzieciom i rodzicom żołnierza. Oczywiście te wszystkie osoby są obwarowane zbliżonymi do systemu powszechnego warunkami, które funkcjonują w systemie zabezpieczenia społecznego. Te warunki są wyświetlone na slajdzie. Dotyczy to m.in. konieczności dalszej nauki dzieci, odpowiedniego wieku czy posiadanego zabezpieczenia dla osób dorosłych. Wyjątkami w zakresie przyznawania renty rodzinnej wdowom i wdowcom są kwestie związane z wysokością uposażenia zmarłego żołnierza. Renta bez względu na wiek i stan zdrowia małżonka jest wypłacana w razie śmierci albo zaginięcia żołnierza podczas wykonywania zadań służbowych poza granicami państwa lub po zwolnieniu żołnierza ze służby, jeśli śmierć nastąpiła na skutek wypadku albo choroby powstałej podczas wykonywania zadań służbowych poza granicami państwa. To są specyficzne przepisy regulujące kwestię żołnierzy, których następstwo wypłaty renty wynika wprost z wykonywania zadań poza granicami państwa.

Oczywiście są kwestie dotyczące zmniejszenia lub zawieszenia, które są pochodną ewentualnych nielegalnych działań ze strony żołnierza, związanych z pełnioną przez niego służbą. Świadczenia pieniężne dla członków rodziny poległych żołnierzy są jednym z bardzo istotnych elementów systemu zabezpieczenia, który pokazuje filozofię zabezpieczenia rodzin osób pełniących bardzo odpowiedzialną służbę – naszych żołnierzy. Mamy świadczenia, które przysługują małżonkom, dzieciom i rodzicom żołnierza, którego śmierć lub zaginięcie nastąpiło w związku z wykonywaniem zadań. Jest to świadczenie polegające na wypłacie małżonkowi 100% przeciętnego uposażenia, a dzieciom i rodzicom po 50% przeciętnego uposażenia w przypadku takiej śmierci. Oczywiście, jest to instrument, który działa w sposób niejako automatyczny. Obecnie jest to jedna z najsmutniejszych wiadomości. Nie chcielibyśmy, żeby takie świadczenia w ogóle były wypłacane. W 2023 r. były wypłacone 160 osobom.

Wojskowy system emerytalny ma także pewne instrumenty związane ze zmniejszeniem wysokości świadczeń. Ze zmniejszeniem świadczeń wypłacanych w ramach świadczeń emerytalnych i rentowych. Maksymalna wysokość może zostać pomniejszona wtedy, kiedy emeryt wojskowy osiąga dodatkowe przychody. Oczywiście to także podlega pewnym ograniczeniom. Maksymalna wysokość emerytury wojskowej to 75%. Otrzymują ją emeryci posiadający prawo do emerytury w maksymalnej wysokości wynoszącej 75% podstawy wymiaru oraz renciści pobierający rentę inwalidzką z tytułu inwalidztwa powstałego na skutek wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową. Takie zwolnienie dotyczy również wdów po żołnierzach, których śmierć była następstwem czynu karalnego lub nastąpiła w związku z wykonywaniem zadań poza granicami państwa.

Świadczenia socjalne wypłacane żołnierzom będącym emerytami lub pobierającymi rentę wojskową to są – oczywiście – te świadczenia, które są określone w odpowiednich przepisach. Przede wszystkim jest to fundusz socjalny tworzony corocznie z odpisu w wysokości 0,6% planowanych rocznych środków na wypłatę emerytur i rent. Te świadczenia są przyznawane przez wojskowe organy emerytalne. Oczywiście mamy wprowadzone pewne instrumenty, które regulują kwestie dotyczące prawa do ubiegania się o te świadczenia. To są kwestie związane z tym, że to musi być następstwo zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych lub przewlekłej choroby osoby uprawnionej do świadczenia emerytalnego albo członka jego rodziny, a także wtedy, kiedy konieczność zapewnienia odpowiednich świadczeń jest następstwem pogorszenia się warunków materialnych. Oczywiście

także wtedy, kiedy mamy kryterium dochodowe mówiące o tym, że dochód dla jednego członka rodziny osoby, która będzie się ubiegała o takie świadczenie socjalne, nie może przekraczać 95% kwoty trzykrotności najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 90% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym. W przypadku tych emerytów ta trzykrotność to jest 5076 zł, a 95% to 4808 zł.

Świadczenia mają charakter zapomogi pieniężnej, częściowego zwrotu kosztów leczenia w sanatoriach, uzdrowiskach i zakładach rehabilitacyjnych, zwrotu kosztów opieki paliatywno-hospicyjnej i pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki dzieci. Łączna wysokość przyznanych zapomóg pieniężnych i częściowych zwrotów kosztów leczenia nie może w ciągu roku przekroczyć kwoty stanowiącej dziesięciokrotność najniższej emerytury. Od 1 marca 2024 r. jest to kwota 17 810 zł. W przypadku zwrotu kosztów opieki paliatywno-hospicyjnej od 1 marca kwota takiego wsparcia nie może przekroczyć 16 029 zł. W przypadku wsparcia na kontynuowanie nauki przez dzieci po ukończeniu 16. roku życia pomoc nie może przekroczyć kwoty 10 686 zł.

W systemie wsparcia żołnierzy w systemie zabezpieczenia emerytalno-rentowego mamy jeszcze takie funkcjonujące rozwiązania, jak dom emeryta wojskowego. To jest instrument, który pozwala na zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych osób uprawnionych do wojskowego zaopatrzenia emerytalnego. Tutaj mamy pewne regulacje związane z pierwszeństwem do zamieszkania w domu emeryta wojskowego. Mówimy tutaj o pierwszeństwie dla weteranów poszkodowanych, dla osób szczególnie zasłużonych z tytułu działalności na rzecz suwerennej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej oraz osób odznaczonych orderem wojennym *Virtuti Militari* lub orderem Krzyża Wojskowego. Miesięczna opłata za pobyt w domu emeryta wojskowego to 400% najniższej emerytury. W tej chwili to jest 7124 zł, jednak nie więcej niż 60% dochodu osoby samotnej lub 70% dochodu w przypadku emeryta wraz z rodziną.

Oczywiście system zaopatrzenia emerytalnego i rentowego żołnierzy różni się istotnie od tzw. systemu powszechnego. Od lat trwa dyskusja dotycząca tych systemów i maksymalnego powiązania tych systemów ze sobą. Nawet dzisiaj Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zorganizowało spotkanie wszystkich – nazwę to – aktorów systemu zabezpieczenia społecznego, na którym dyskutowaliśmy o zasadach waloryzacji emerytur, które oddziałują na te wszystkie systemy.

Na slajdzie zaprezentowano państwu kluczowe różnice, które pojawiają się pomiędzy powszechnym systemem zabezpieczenia emerytalnego i tzw. systemami mundurowymi, które dotyczą służby wojskowej i żołnierzy. Po pierwsze gros emerytów korzysta z uprawnienia do nabycia prawa i wypłaty emerytury wojskowej już po 15 latach służby. Oczywiście w przypadku osób, które są obecnie przyjmowane do wojska, mówimy już o 25 latach służby. Jest możliwość doliczania okresów pracy poza wojskiem, pracy cywilnej, które pozwalają korzystać z podwyższonych uprawnień do emerytury czy wręcz do emerytury z systemu powszechnego. Jest prawo do wojskowej renty inwalidzkiej, które przysługuje już po pierwszym dniu służby. To jest przeciwieństwo rentowego systemu powszechnego, w którym mamy tzw. okres karencji. W systemie zabezpieczenia powszechnego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie nabywa się prawa do renty inwalidzkiej od pierwszego dnia zatrudnienia.

Oczywiście mamy także funkcjonujący wyłącznie dla żołnierzy system funduszu socjalnego. Byli żołnierze, emeryci bardzo chętnie korzystają z tego systemu. Ubiegają się o wsparcie i to wsparcie jest im wypłacane. To jest m.in. obecna sytuacja związana z klęską powodzi, która dotknęła południowozachodnią Polskę. To jest także element, który bardzo mocno wspiera osoby uprawnione do takiego wsparcia w jego uzyskaniu.

Oczywiście są kwestie związane z tym, że wysokość emerytury w niewielkim stopniu jest uzależniona od ewentualnej dalszej pracy poza strukturami wojskowymi. Kolejne slajdy pokazują kwestie liczbowe. Obecnie w wojskowym systemie zabezpieczenia emerytalno-rentowego mamy ogółem 156 900 – blisko 157 tys. – wszystkich świadczeniobiorców, uczestników. Osób, które z tego korzystają. W tym jest 109 500 emerytów wojskowych. Rentę inwalidzką pobiera 9526 żołnierzy, a rentę rodzinną blisko 38 tys. członków rodzin wojskowych.

Jeżeli chodzi o nakłady finansowe to – co też wymaga podkreślenia – są one finansowane ze środków budżetu resortu obrony narodowej. Ogółem jest to kwota blisko 9,7 mld zł w 2023 r., z czego na emerytury przeznaczono ponad 7,2 mld zł. W odpowiednio mniejszym zakresie były wydatki na renty inwalidzkie – 0,5 mld zł – oraz renty rodzinne – blisko 2 mld zł. Przeciętna wysokość świadczeń to też bardzo istotna informacja, bo ona zdecydowanie odbiega od znanej nam wysokości z systemu zabezpieczenia tzw. powszechnego. Przeciętna wysokość świadczeń wypłacanych z systemu zabezpieczenia emerytalno-rentowego żołnierzy to ponad 5 tys. zł, w tym emerytura ponad 5400 zł. To są liczby dalekie od analogicznych w systemie powszechnym, w którym przeciętna emerytura oscyluje w okolicach 2 tys. zł. Poniżej 2 tys. zł. To pokazuje, że ten system w troszeczkę innym wymiarze wspiera osoby, które służyły w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście pozostałe świadczenia są analogicznie na zdecydowanie innym poziomie niż świadczenia z systemu powszechnego.

Zamarkuję informacje dotyczące weteranów. Pani pułkownik – dyrektor centrum weterana – też ma dla państwa szczegółowe informacje dotyczące wsparcia dla weteranów i tego, co robi centrum weterana dla weteranów. Mamy ustawę o weteranach działań poza granicami państwa. Obecnie jesteśmy w procesie konsultacji zmian proponowanych do tej ustawy. Dotyczą one wprowadzenia nowego instrumentu wspierającego weteranów poszkodowanych z tytułu doznanego uszczerbku związanego z wykonywaniem misji. Dzisiaj mówimy o 37 104 osobach, którym decyzją ministra obrony narodowej nadano status weterana, w tym o 867 weteranach poszkodowanych.

Zasadnicze cele ustawy, która jest ewenementem na skalę światową, bo takich rozwiązań, które w Polsce są kierowane do weteranów, a w szczególności weteranów poszkodowanych, trudno szukać poza naszym państwem. Te rozwiązania mają charakter systemowy i powszechny. Jest to zupełnie inne rozwiązanie niż rozwiązanie uznaniowe działające w odniesieniu do jakichś działań, które nazwę zlecanymi czy działań o charakterze wyłącznie wizerunkowym. Mamy działania związane wprost ze wsparciem bezpośrednim w ustawie.

To są przede wszystkim zapomogi dla weteranów poszkodowanych oraz dla weteranów, którzy ukończyli 65. rok życia, urlop wypoczynkowy dla weteranów i weteranów poszkodowanych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, zwrot kosztów przejazdów i zakwaterowania w związku z udziałem w uroczystościach wojskowych, umieszczenie w domu weterana czy odznaka za rany i kontuzje.

W przypadku weteranów poszkodowanych mamy dodatkowe instrumenty, związane ze świadczeniami opieki zdrowotnej poza kolejnością oraz z bezpłatnym zaopatrzeniem w leki i wyroby medyczne. To jest zastrzeżone dla weteranów poszkodowanych. Jest dodatek weterana poszkodowanego dla weteranów z orzeczoną uszczerebkiem na zdrowiu co najmniej 10%, pierwszeństwo w zatrudnianiu w jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej, pomoc finansowa na wybraną formę kształcenia dla weterana poszkodowanego, ulgi w przejazdach środkami komunikacji miejskiej i krajowej oraz dodatkowe uprawnienia określone w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych.

Dodatkowo w 2019 r. zmieniono przepisy ustawy o weteranach, wyodrębniając grupę weteranów poszkodowanych. Kiedy mówimy o uszczerbku określanym w systemie orzecznictwa lekarskiego nadzorowanego przez Ministerstwa Obrony Narodowej, kiedy mówimy o uszczerbku 30% lub większym, taki weteran uzyskuje dodatkowe uprawnienia związane z opieką medyczną. To jest zdecydowanie zwiększone. Weterani mogą korzystać także ze wsparcia, nie tylko związanego bezpośrednio w przyczyną nadania statusu weterana czy weterana poszkodowanego, ale także związanego z pozostałymi schorzeniami czy kwestiami zdrowotnymi, które w kolejnych latach mogą się pojawić. Oczywiście to są także pewne miękkie instrumenty związane z dostępem do różnego rodzaju instytucji kultury czy instytucji sportu. To są te wszystkie uprawnienia, które zwiększyły kwestie związane ze wsparciem dla weteranów poszkodowanych. Przede wszystkim dla weteranów poszkodowanych.

Oczywiście poza najważniejszym elementem związanym z ochroną zdrowia i ze świadczeniami zdrowotnymi są także zwiększenia wsparcia w zakresie form kształcenia dla weteranów poszkodowanych z orzeczoną uszczerebkiem na zdrowiu co najmniej 30% czy kwestie związane ze zwolnieniem weteranów poszkodowanych w zakresie

różnych uprawnień, związanych chociażby z abonamentem radiowo-telewizyjnym. Mamy także wprowadzony dodatek dla weterana poszkodowanego. To jest też zupełnie odrębna kwestia. Dotychczas, przed wejściem w życie tych przepisów, taki dodatek był wypłacany wyłącznie przy wypłacie świadczeń emerytalno-rentowych. Dwa słowa o konsultowanych zmianach. Te prace toczą się w tej chwili nad zmianą w ustawie o weteranach. Dotyczą wprowadzenia mechanizmu rekompensaty z tytułu uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku działań w czasie misji. Proponujemy wprowadzenie rekompensaty w wysokości od 200 do 600 tys. zł dla weteranów poszkodowanych w wymiarze 30% lub większym.

W tej chwili jesteśmy po konsultacjach społecznych i uzgodnieniach międzyresortowych. Opracowujemy uwagi zgłoszone nam w toku konsultacji. Oczywiście po głębszej analizie tych uwag zaproponujemy ewentualne zmiany w tym projekcie i będziemy go procedować dalej. Czekamy także na decyzje kierownictwa co do uznania – uwzględnienia bądź nie – zgłoszonych w tym zakresie uwag.

Jeżeli chodzi o wymiar liczbowy, na podstawie przepisów ustawy o weteranach działań poza granicami państwa wypłacono zapomogi w łącznej kwocie blisko 900 tys. zł. Było 271 wypłaconych zapomóg. Mamy dofinansowanie udzielone w wysokości blisko 800 tys. zł – dofinansowanie kosztów nauki. Aktualnie dodatek dla weterana poszkodowanego pobiera 392 świadczeniobiorców. Od 2012 r. na ten cel wydano łącznie blisko 7 mln zł. Jeżeli chodzi o bezpłatne zaopatrzenie w leki, ze środków pozostających w dyspozycji ministra obrony narodowej w 2023 r. wydano blisko 100 tys. zł. To są dane roczne. Jeżeli chodzi o wyroby medyczne, mówimy o kwocie blisko 3400 tys. zł. Pomoc psychologiczna to także bardzo istotny element wsparcia dla weteranów i weteranów poszkodowanych. Było blisko 20 tys. świadczeń tego typu. Mówię o tym, co było w ramach budżetu i funkcjonowania Ministerstwa Obrony Narodowej.

Dalsze kwoty i wydatki, które zostały poniesione w związku ze wsparciem weteranów, to kwota blisko 400 tys. zł na uhonorowanie i możliwość udziału w uroczystościach, na które weteran lub weteran poszkodowany był zapraszany. Takich uroczystości odbywa się bardzo dużo na terenie kraju. Staramy się, żeby zawsze wtedy, kiedy pojawia się temat weteranów, zabezpieczyć zainteresowanym, chętnym i zaproszonym weteranom zwrot takich kosztów.

Oczywiście są jeszcze kwestie dotyczące bardzo istotnego elementu związanego z utrzymaniem, z wykorzystaniem doświadczenia i wiedzy weterana w dalszych pracach na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej i resortu obrony narodowej. We wszystkich jednostkach organizacyjnych resortu obrony narodowej pracuje 925 byłych żołnierzy, którzy mają status weterana lub weterana poszkodowanego.

Jak powiedziałem, jest ze mną pani pułkownik z centrum weterana. Chyba będzie najlepiej, jeśli pani pułkownik zaprezentuje działania, które są realizowane w centrum weterana. Ta jednostka została powołana 21 grudnia 2014 r. To wyjątkowe miejsce. Nie ukrywam, że to było pierwsze miejsce, które odwiedziłem po rozpoczęciu pracy w Ministerstwie Obrony Narodowej. Zawsze robiło ono na mnie olbrzymie wrażenie. Po tym, kiedy zapoznałem się z tym, jak działa, jak funkcjonuje, to wrażenie jest jeszcze lepsze. To jest wyjątkowa placówka, która w sposób kompleksowy, skoordynowany i bardzo pozytywny wpływa na środowisko weteranów. Z weteranami spotykamy się na bieżąco. Działań dotyczących wsparcia weteranów i udziału w wydarzeniach, które dotyczą weteranów, jest rzeczywiście bardzo dużo.

Oczywiście mamy także uprawnienia związane z pracownikami cywilnymi z polskich komponentów wojskowych. To są kwoty związane z zatrudnieniem takich pracowników. Przede wszystkim dotyczą one zwiększonych dodatków zagranicznych w wysokości zależnej od wykształcenia i obowiązków pełnionych w PKW, które są pochodną uposażenia żołnierzy zawodowych.

Jest także dodatek wojenny, który jest wypłacany za czas faktycznego przebywania w strefie działań wojennych. To jest jeden z kluczowych elementów, które funkcjonują w naszym systemie. Uprawnienia związane z uczestnictwem w polskich kontyngentach wojskowych dotyczą także kwestii związanych z odpowiednim przygotowaniem, ubezpieczeniem oraz wypłacaniem ubezpieczenia i innych świadczeń wiążących się z potencjalnymi następstwami uszczerbków w czasie pełnienia misji. Oczywiście to jest

bezpłatny udział w turnusach leczniczych i profilaktycznych po powrocie do kraju. Te instrumenty obejmują wszystkich pracowników cywilnych będących członkami polskich kontyngentów wojskowych.

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, z mojej strony to jest komplet informacji przekazanych w dużym telegraficznym skrócie.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę przekazać głos pani pułkownik, to pani pułkownik omówi kwestie dotyczące centrum weterana i działań, które obejmuje swoim nadzorem. Kwestie związane ze swoimi obowiązkami przedstawi pani pułkownik.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo proszę.

Pani pułkownik doktor Katarzyna Rządowska.

Dyrektor Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa ppłk dr Katarzyna Rządowska:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, postaram się mówić bardzo, bardzo krótko – na ile się da. Już pominęłam większość slajdów w tej prezentacji. O części wspominał też pan dyrektor. Centrum weterana powstało 10 lat temu. W tym roku obchodziliśmy jubileusz swojego istnienia. Jesteśmy jednostką wojskową podporządkowaną Ministerstwu Obrony Narodowej. Podlegamy sekretarzowi stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej za pośrednictwem Departamentu Spraw Socjalnych.

Skupiłam się głównie na strukturze pomocowej, bo taki jest temat dzisiejszego spotkania, więc będzie mniej o edukacji, a więcej o działaniach na rzecz samych weteranów. Przede wszystkim, jaka jest nasza struktura pomocowa? Mamy zespół wsparcia weteranów, radcę prawnego i psychologa, którzy mi bezpośrednio podlegają. Oni najbliższej działają z samymi weteranami, a także zajmują się wsparciem dla rodzin żołnierzy poległych na misjach. Współpracujemy... Na slajdzie widzą państwo ośrodki pomocy społecznej, pracownie psychologiczne, szpitale i Narodowy Fundusz Zdrowia. To są wszelkie ośrodki potrzebne do tego, żeby weteranom udzielić jakiejś porady albo skierować ich na przykład po uzyskaniu pomocy specjalistycznej. W Warszawie jest możliwość skierowania ich chociażby do organizacji pozarządowych, które wspierają weteranów. Ale takiej kompleksowej, ustawowej opieki nie ma. Polska naprawdę ma się czym pochwalić, jeżeli chodzi o zabezpieczenie osób najbardziej poszkodowanych. Nowelizacja ustawy w 2023 r. przyznała dodatek weteranom poszkodowanym, którzy pozostają w służbie. To też było bardzo ważny krok w stronę weteranów poszkodowanych, którzy pomimo doznanego uszczerbku nadal służą ojczyźnie.

Naszym najważniejszym świętem jest – oczywiście – Dzień Weterana Działań poza Granicami Państwa. 29 maja organizowane są obchody dnia weterana. Drugim jest Dzień Pamięci, na który już dzisiaj serdecznie państwa zapraszam. To będzie 21 grudnia pod pomnikiem przy centrum weterana. To są dwie najważniejsze uroczystości dla weteranów i dla rodzin poległych żołnierzy.

Jeżeli chodzi o punkt konsultacyjno-informacyjny, który jest w zespole wsparcia weteranów, to tak naprawdę w ciągu roku mamy ponad 4 tys. kontaktów. To są telefony i maile. Weterani i ich rodziny także przychodzą bezpośrednio do nas. Staramy się im pomóc. Ponadto mamy psychologa. Pomoc psychologiczna jest dostępna on-line. Można też podejść do nas, do centrum, albo uzyskać ją telefonicznie, więc to też jest bardzo ważne wsparcie. Oprócz tego mamy radcę prawnego, który wyjaśnia bardzo wiele spraw weteranom i bardzo pręźnie działa. Niech mi państwo uwierzą, że tych spraw jest bardzo dużo – od weteranów po weteranów poszkodowanych i jeszcze są rodziny żołnierzy poległych. Tak że spektrum pomocy jest ogromne.

Teraz kilka słów o przedsięwzięciach, które realizujemy na rzecz środowiska weteranów. Tutaj mamy wymienionych kilka projektów, które organizowaliśmy. Od projektów sportowych po projekty upamiętniające weteranów, chociażby takie, jak rajd motocyklowy czy projekty związane z psychoedukacją. Jeżeli chodzi o projekt „Wojownik”, są to zajęcia w zakresie sportów walki organizowane w różnych jednostkach wojskowych. Zazwyczaj dwudniowe. To są treningi sportowe dla żołnierzy, dla weteranów, ale także dla rodzin poległych żołnierzy. W ramach tego projektu prowadzone są także zajęcia dotyczące

zdrowego trybu życia, odpowiedniego żywienia, diety. Kolejny projekt to rajd motocyklowy weteranów. To jest rajd, w ramach którego weterani rozjeżdżają się po całej Polsce. Przez miesiąc odwiedzają miejsca pochówku naszych kolegów. Do rajdu włączamy także funkcjonariuszy innych służb, którzy stracili życie poza granicami państwa. Mieliśmy już cztery edycje tego rajdu. Z roku na rok zainteresowanie jest coraz większe.

Konwent gier strategicznych to również propozycja dla wszystkich weteranów, którzy w troszeczkę inny sposób chcą poczuć adrenalinę i spotykają się przy grach wymagających umiejętności logicznego myślenia oraz opracowywania strategii. Inny projekt, to projekt „Kryptonim: W24”. W zasadzie jesteśmy w trakcie jego realizacji. To są zajęcia związane z treningiem oddychania, z jogą, z krioterapią i z kontrolą emocji, czyli troszeczkę więcej dla ducha niż dla ciała. Bardzo ważne jest to, że zaprosiliśmy również weteranów z innych służb mundurowych – z Policji i SOP. W przyszłym tygodniu będą ostatnie zajęcia tego projektu organizowane tutaj, w Warszawie. Stworzyliśmy pięć filmów pod kryptonimem „Weterani inspirują”. To są historie weteranów i weteranów poszkodowanych, które są dostępne w naszych mediach społecznościowych, udostępniliśmy je także w różnych miejscach w szkołach – tak żeby pokazać różnorodność służby wojskowej, ale także poświęcenie, bowiem dwóch naszych bohaterów to weterani poszkodowani. Ich historie można bliżej poznać.

„Wyzwanie weterana” to zawody sportowe, które mają na celu nie tylko rywalizację sportową, ale przede wszystkim integrację środowiska weteranów. Do tej pory odbyły się trzy edycje. Mamy to wpisane w kalendarz jako wydarzenie coroczne, które nie dzieli weteranów. Biorą w nim udział weterani poszkodowani i nieposzkodowani. Ci w służbie i ci poza służbą. Tak że każdy może w tych zawodach wystartować.

Rajd rowerowy weteranów. W zeszłym roku zorganizowaliśmy taki rajd w Polsce. W tym roku byliśmy na rajdzie rowerowym w Stanach Zjednoczonych. To jest rajd, który upamiętnia żołnierzy poległych na misjach. Zarówno amerykańskich, jak i polskich żołnierzy. W przyszłym roku planujemy zorganizować taki rajd u nas w kraju.

Invictus Games to bardzo duża inicjatywa, którą wymyślił książę Harry, który wracał z Afganistanu z poszkodowanymi żołnierzami. Chciał wyciągnąć ich z tych trudnych miejsc. Invictus Games to zawody dla weteranów, ale także dla wszystkich żołnierzy, którzy doznali uszczerbku w służbie. To nie muszą być weterani. Na te zawody każdy z nich może zabrać dwie osoby – *family and friends* – które im towarzyszą. Ideą tych zawodów nie jest zdobywanie medali, ale przede wszystkim pokonywanie swoich słabości i pokonywanie samych siebie. Dlatego tutaj liczy się współzawodnictwo, ale dzięki tym spotkaniom nasi żołnierze mogą poznać żołnierzy z innych krajów, którzy doznali podobnego uszczerbku. Tak naprawdę pomimo bariery językowej i odległościowej rozumieją się bez słów. Mam krótki filmik z podsumowania Invictus Games w ubiegłym roku. Teraz jesteśmy w trakcie przygotowań do zawodów, które odbędą się w najbliższym czasie.

[Prezentacja filmu]

Ten film w dużym skrócie pokazuje, po co i dla kogo są te zawody. Tutaj zawsze składam ogromne podziękowania na ręce Ministerstwa Obrony Narodowej, bo to dzięki ministerstwu nasza reprezentacja może brać w nich udział. Bierzymy w nich udział od lat i mamy nadzieję, że to się nie zmieni. Niech mi państwo wierzą, że to zmienia życie tych ludzi.

Żeby trochę zejść z tych emocji, jeszcze dwa słowa. W tym roku zorganizowaliśmy też międzynarodową konferencję „Weterani są wśród nas”. Dotyczyła ona systemów wsparcia weteranów w Polsce i na świecie. Mamy nadzieję, że taką konferencję będziemy organizować co rok. Inne kraje, chyba troszeczkę zainspirowane naszą konferencją, również postanowiły organizować cyklicznie takie spotkania. Jak wspomniałam, Polska nie ma się czego wstydzić, jeżeli chodzi o system wsparcia. To fajnie, że inni chcą się od nas czegoś uczyć i nami inspirować.

Tutaj kilka naszych statystyk, jeżeli chodzi o 2023 r. i o 2024 r., dotyczących porad psychologicznych, prawnych i konsultacji. Nie wspomniałam o edukacji. Chciałabym zaznaczyć, że jako centrum weterana prowadzimy bardzo szeroką działalność edukacyjną. Jak państwo widzą, w ciągu roku było 130 wydarzeń edukacyjnych.

Było ponad 5500 uczestników tych wydarzeń. Grupy przychodzą do nas. My również wyjeżdżamy z różnego rodzaju prelekcjami i spotkaniami. Publikujemy też książki i poradniki. Otwieramy wystawy. Bardzo staramy się o to, żeby informacje na temat weteranów, na temat służby polskich żołnierzy poza granicami państwa docierały do jak największego grona osób. Na koniec mam jeszcze jeden krótki filmik pokazujący...

[Prezentacja filmu]

A tu jeszcze media społecznościowe i strona internetowa. Obsługujemy zarówno Facebooka, jak i X. Mamy też konto na YouTube.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zanim otworzę turę pytań i dyskusję, chciałbym podziękować za przedłożenie tej informacji. Są takie miejsca i takie momenty, kiedy możemy powiedzieć, że mówimy o kwestiach zupełnie węzłowych dla funkcjonowania państwa, dojrzałego państwa. Dojrzałe państwo to nie tylko takie państwo, które potrafi promować służbę wojskową i rekrutować żołnierzy, ale takie, które o tego żołnierza potrafi dbać wtedy, kiedy jest w pełni sił i poświęca swoje najlepsze cechy i umiejętności, swój czas ojczyźnie, ale także wówczas, kiedy żołnierz przechodzi na emeryturę albo doznaje uszczerbku na zdrowiu w czasie pełnienia służby lub z innych powodów. Tu też należy zastosować stopniowanie, bo to są różne uszczerbki. Przecież nie wszystkie oznaczają całkowite wykluczenie ze służby. Myślę, że o tym jeszcze będziemy mówić.

Wreszcie dojrzałe państwo to jest takie państwo, które także potrafi zaopiekować się rodziną żołnierza, który poległ. To jest niezwykle ważna i może mniej spektakularna działalność niż defilady. Natomiast życie to nie są tylko piękne czołgi i defilady, tylko codzienność funkcjonowania żołnierza i jego rodziny. Myślę, że to jest niezwykle ważne. Dlatego dzisiaj pochylamy się nad tym tematem. Dziękuję tym wszystkim, którzy pracują na różnych odcinkach, żeby żołnierze mieli poczucie, że od początku do końca i we wszystkich aspektach swojej służby i działalności swojego życia mogą liczyć na państwo polskie. Teraz powinniśmy porozmawiać o tym, co zrobić, żeby mogli jeszcze bardziej na nie liczyć i co jeszcze moglibyśmy zrobić, żeby ten system był sprawny i nie tylko na miarę naszych możliwości – bo uważam, że państwo polskie nie jest państwem, którego na to nie stać – tylko także na miarę naszej wrażliwości, którą mamy zakodowaną jako państwo, jako naród.

Tak że to jest takie słowo wstępu. Chcemy pamiętać o tych wszystkich, którzy na co dzień poświęcali swoje życie naszej ojczyźnie, i tych, którzy poświęcili swoje życie i zdrowie, a dzisiaj potrzebują naszego wsparcia, bo to ma też wymiar sprzężenia zwrotnego. Jeżeli nie potrafimy się zająć weteranami, to jak chcemy przekonywać kogokolwiek do służby państwu polskiemu? To jest niezwykle ważne.

Dobrze. Pan poseł Zapałowski. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja także bardzo serdecznie dziękuję za informacje. Dużą część z tych informacji znałem, ale człowiek zawsze coś sobie uzupełni. Ja z taką małą sprawą. Zgłosił się do mnie inwalida wojskowy. Żołnierz, który chciał służyć jako żołnierz obrony terytorialnej w wojskach. Oczywiście otrzymał informację, że przepisy uniemożliwiają mu tę służbę. Jednocześnie jest powoływany jako były żołnierz Wojsk Specjalnych na ćwiczenia rezerwy, na przykład dwutygodniowe. Przepisy nie uniemożliwiają mu tego, żeby jechał na ćwiczenia rezerwy. Mówię to w tym sensie, że to jest niewykorzystanie potencjału. W tym przypadku potencjału specjalisty Wojsk Specjalnych i to w sytuacji, w której Wojskom Obrony Terytorialnej brakuje bardzo dobrych szkoleniowców. Po prostu myślę, że tutaj należy się zastanowić. Jeżeli jest możliwość, żeby był żołnierzem Wojsk Specjalnych w rezerwie, to dlaczego nie może służyć jako dobrowolny żołnierz OT i jednocześnie utrzymywać świadczenie inwalidzkie? Ja tylko tyle.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To może ja ten wątek rozwinę. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt. Mamy wprowadzoną taką kategorię służby... Te etaty mają swoje oznaczenie. Tak, zdolni do służby

z ograniczeniami. To jest fantastyczna kwestia. Po pierwsze, chociażby w wojskach cyberprzestrzeni, żadna sprawność fizyczna – to znaczy pełna sprawność fizyczna – nie jest niezbędna do wykonywania zadań. Wojsko jest bardzo dużą strukturą i funkcjonują takie etaty. W zasadzie chciałbym tylko zwrócić na to uwagę – bo to nie będzie pytanie, dlatego że mam świadomość, jak wygląda ten system – że różnie z tym bywa w praktyce. Czyli są takie etaty, są takie możliwości, ale jakoś tak... Sam osobiście interweniowałem w takich sprawach. Żołnierz uległ wypadkowi. Wojsko było dla niego całym życiem. Uległ wypadkowi, ale jest w stanie inaczej pełnić swoją służbę. Niestety, już nie w takiej pełnej skali. Żołnierz uległ wypadkowi, niosąc ratunek drugiemu człowiekowi. Nagle okazało się, że nie ma dla niego etatu. A przecież teoretycznie może być.

To w żadnym wypadku nie jest kwestia zaniedbań resortu obrony narodowej. Tylko gdzieś tam dowódca, który ma taką, a nie inną wrażliwość, może czegoś zabrakło. Celowo nie podaję ani szczegółów sprawy – bo ta sprawa została rozwiązana – ani jednostki, ani okoliczności wypadku, bo przecież nie o to chodzi. Tylko chodzi o pewne zjawisko. I tutaj prosba o komentarz albo o refleksję, żeby przynajmniej mieć to z tyłu głowy. To znaczy, że powinniśmy bardzo twardo, jeżeli okoliczności są tak ewidentne, że mamy do czynienia z człowiekiem, który jeszcze może służyć w mundurze, chociaż nie tak, jakby chciał... Jeżeli uległ wypadkowi, niosąc pomoc drugiemu człowiekowi, to jest to po prostu niemoralne, żeby nie mógł dalej pełnić służby z powodu jakichś niuansów proceduralnych czy z powodu braku wyobraźni. Na pewno warto, żebyśmy zrobili wszystko, żeby takich przypadków było jak najmniej. Sygnalizuję to – że coś takiego może być. To tak jak z mównicy sejmowej zawsze mówię, że jako parlamentarzyści, stanowiąc prawo, musimy mieć wyobraźnię i pokorę. To znaczy, że można sobie zapisać wszystko, ale jeśli nie ma pełnej wyobraźni co do stosowania tych przepisów, to później różnie bywa.

Tak że chciałem to jakoś powiązać. Jak wykorzystać potencjał tych ludzi, którzy przecież mają olbrzymie doświadczenie, olbrzymie *know-how*? Przecież nauka i technologia tak szybko idą do przodu, że takie osoby naprawdę mogą zrobić jeszcze bardzo wiele dobrego. I dla siebie, i dla swoich rodzin, ale także dla ojczyzny, dla wojska. To jest ten pierwszy moduł.

Nie wiem, czy państwo chcą od razu odpowiedzieć, bo mam jeszcze inne tematy.

Pan dyrektor. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Tak, panie przewodniczący, panie pośle. Akurat ja wywodzę się z takiego obszaru administracji, w którym wykorzystywanie potencjału osób w powszechnym rozumieniu nie zawsze jest zauważane. Wywodzę się z obszaru administracji, który zajmował się osobami z niepełnosprawnościami. Mogę tylko powiedzieć, że tak. Zgadzam się. Musimy doprowadzić do sytuacji, w której spora grupa osób decydujących, ale nie na poziomie – jak powiedział pan przewodniczący – parlamentu czy kierownictwa, ale bardzo często tam, na dole, bardzo blisko człowieka, zauważy, że potrzeby sił zbrojnych również się bardzo mocno zmieniają. Że potencjał tkwiący w osobach, które mają olbrzymie doświadczenie, warto wykorzystywać. Oczywiście, jeżeli chodzi o kwestię samych przepisów czy możliwości służby w WOT, to je rozpoznam. Tam są warunki kwalifikacyjne, które są powszechne w Wojsku Polskim. To jest pewnie coś, co stoi na przeszkodzie. Rozumiem, że to był przykład do wywołania dyskusji. Ale bez wątpienia potencjał osób z największym doświadczeniem właśnie w zakresie możliwości instruktorskich, w zakresie możliwości przekazywania wiedzy i doświadczenia to jest coś, na co warto zwracać uwagę.

Widzimy – przepraszam za kolokwialne określenie – taki ruch w tych stanowiskach z ograniczeniami. To się dzieje. Pewnie warto, żeby to się działo zdecydowanie lepiej i żeby trochę to ukierunkować. Rozumiem, że to jest takie zadanie, które jest do nas przemycone, żebyśmy bardziej kierowali takie informacje, taki ładunek i taki przekaz do osób, które chociażby uczestniczą w kursach oficerskich i w kursach generalskich. Żeby oni taką podświadomą wiedzę mieli zdecydowanie bardziej rozbudowaną. Taką myśl sobie zapisałem. Rzeczywiście za chwilę będziemy uczestniczyć czynnie w trochę zmienionych okolicznościach związanych z kursami dla dowódców jednostek. Wykorzystam to, co państwo przed chwilą mówili, żeby przekazać to pracownikom, którzy będą na tych kursach,

żeby uczulić dowódców na ten aspekt wykorzystania doświadczenia osób, które dzisiaj mają pewne ograniczenia możliwości wykonywania służby w pełnym wymiarze.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, to jest sedno sprawy. Przecież ja nawet nie winię tego dowódcy, który... Może ten dowódca nie miał takich potrzeb etatowych. Chodzi właśnie o taką konstrukcję, żeby on miał odwagę zasygnalizowania do wyższego szczebla, że może dzisiaj nie mamy takich potrzeb, ale ze względów moralnych warto pochylić się nad tym, żeby taki etat został zagospodarowany. Prawda? Tak że to wszystko jest oczywiście w głowach tych ludzi, którzy powinni mieć odwagę czy zdolność do tego, żeby wystąpić nawet do dowództwa wyższego szczebla. Są różne przypadki. Może chodziło o to, żeby do brygady, a może do dywizji. Żeby generalnie po prostu mieć w sobie taką odwagę, że może to nie jest dzisiaj potrzebne, ale może dowódca – przełożony wyższego szczebla – powinien jednak pomyśleć, jak wykorzystać taki potencjał, bo na pewno taki potencjał jest.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Ja tylko uzupełnię. Akurat dowódca – w tym przypadku dowódca 20. Brygady Obrony Terytorialnej – bardzo chętnie by go wziął, ale konsultował to z centrum rekrutacji w Jarosławiu. Przekazano mu, że przepisy to uniemożliwiają.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan poseł może sprawdzać indywidualne przypadki, ale mi chodzi o system. Dziękuję bardzo. Pani poseł Wojtyszek.

Poseł Agata Wojtyszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w Kielcach znajduje się jedyne w Polsce Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Każdy żołnierz wyjeżdżający na misję musi tam odbyć szkolenie. Mam do państwa takie pytanie. Czy weterani są zatrudnieni w tym centrum? Czy ich wiedza jest tam wykorzystana? Pani pułkownik wywodzi się z Kielc – tam się poznałyśmy, kiedy jeszcze byłam wojewodą – więc doskonale zna to miejsce. Myślę, że to jest jedno z takich miejsc, w których weterani mogliby pełnić służbę. Mam nadzieję, że pełnią. Chciałabym wiedzieć, jaka jest liczba takich żołnierzy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pani pułkownik. Tak?

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Tak. Poproszę panią pułkownik o taką informację. Oczywiście, jeżeli chodzi o konkretne liczby, to będziemy je w stanie pani przedstawić podczas dalszej korespondencji z Komisją.

Dyrektor CWDPGP ppłk dr Katarzyna Rządowska:

Jeżeli chodzi o Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych sama służyłam tam osiem lat, więc co nieco wiem. Też brałam udział w tych kursach. Prowadziłam je, sama będąc weteranem. Ówczesny dowódca, który dowodził tam za mojej tam obecności, bardzo mocno inwestował w weteranów. Bardzo dbał o to, żeby każdy, kto jechał na misję z centrum, później – po powrocie – tę wiedzę przekazywał. Nawet, jeżeli nie byliśmy na etacie, to kiedy był jakiś kurs, każdy żołnierz, który wyjeżdżał na misję, takie zajęcia prowadził, więc to jest realizowane. Wiem, że są też zatrudnione osoby w cywilu, które mają status weterana. W samym centrum jest kilkudziesięciu weteranów, czy to w służbie, czy poza służbą. Natomiast w tym momencie nie posiadam takich danych. Z pewnością jest to realizowane.

Poseł Agata Wojtyszek (PiS):

Dodałabym jeszcze, że chciałabym też wiedzieć, jaka jest liczba osób z ograniczoną zdolnością, które są tam zatrudnione. O weteranach wiem, ale tych osób z ograniczoną zdolnością.

Dyrektor CWDPGP ppłk dr Katarzyna Rządowska:

Z tego, co wiem, to albo nie ma, albo jest jeden. Wiem, że akurat jeden żołnierz się o to starał, więc być może już ma ten status. Pomagaliśmy mu jako centrum, żeby dostał etat w Kielcach. To będzie jeden żołnierz, o których wiem.

Posel Agata Wojtysek (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Ustalimy.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze.

To może jeszcze ja. Seria krótkich pytań. To już może nie będzie aż tak miło. Chcę nawiązać do sprawy żołnierzy, którym postawiono zarzuty za rzekome nieprawidłowości w czasie obrony granicy. W tym miejscu mogę tylko raz jeszcze zaapelować o upublicznienie tego filmu, który oglądaliśmy na zamkniętym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Mówiłem to wielokrotnie. Widziałem ten film. Tam nie ma niczego, co wymagałoby podtrzymania klauzuli niejawności. Uważam, że dla debaty publicznej warto pokazać, na czym polega ta służba, jak jest trudna i w jakich warunkach nasi żołnierze wykonują te obowiązki. Na pewno drobne nieprawidłowości, które występują przy tym użyciu broni, tych zarzutów nie uzasadniają. Natomiast, bardziej trzymając się tego tematu, o którym rozmawiamy, chciałbym zapytać o sprawę dotyczącą pozbawienia praw związanych z pobieraniem uposażenia od momentu postawienia tym żołnierzom zarzutów.

Zyję w stanie świadomości – bo taki komunikat był ze strony resortu obrony narodowej – że tym żołnierzom przywrócono te prawa. Czyli oni oczekują. Są w procesie wymiaru sprawiedliwości. Natomiast jest pytanie, czy po prostu mają uposażenia i czy w żaden sposób nie są pokrzywdzeni? Oczywiście do momentu uzyskania rozstrzygnięcia. Jak rozumiem, albo prokuratury, która w moim przekonaniu – to już jest moje zdanie i stanowisko polityczne – powinna wycofać się z tych zarzutów, albo przynajmniej do czasu orzeczenia czy wyroku sądu w tej sprawie. Czyli jednym słowem, czy żołnierzom, którym postawiono te zarzuty, przywrócono wynagrodzenie? To jest to konkretne pytanie.

Może, żeby już nie przedłużać i nie robić drugiej rundy, drugie pytanie. Kiedy państwo spodziewają się tej ustawy o weteranach, o której była mowa? Tej nowej. Tych nowych regulacji. Jak to państwo mniej więcej szacują, przynajmniej jeżeli chodzi o kwartał? Kiedy moglibyśmy się jej spodziewać? Oczywiście mówimy to z troską, kibicując, bo każde nowe rozwiązanie, które będzie szło w tym kierunku – to znaczy w kierunku naszych weteranów – po prostu jest wyczekiwane. Po prostu chętnie się nad tym pochylimy, żeby jak najszybciej to przegłosować w Sejmie.

Chciałbym jeszcze zapytać o centrum weterana w kontekście naszych innych służb. Rzeczywiście z centrum weterana możemy być dumni. Wszyscy jesteśmy dumni. Ale przecież weterani są też w Policji. Są też w Służbie Ochrony Państwa. Jest pytanie, czy oni też mają takie centrum albo jak wygląda współpraca? Myślę sobie, że to jest jednak braterstwo mundurów, braterstwo broni. Te misje są czasem wspólne. Często są wspólne. Nie będziemy już w to wchodzić. To są także służby specjalne. Jest pytanie, jakie są tutaj relacje? Może jest tutaj potencjał do współpracy w tym obszarze w ramach tego braterstwa mundurów.

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Panie przewodniczący, postaramy się to za chwilę ustalić. Nie posiadam takiej wiedzy. Za chwilę skontaktujemy się z ministerstwem w sprawie żołnierzy i ich uposażeń, o co pan zapytał. Postaramy się odpowiedzieć jeszcze tutaj, na tym posiedzeniu podkomisji.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z ustawą, to uwag w czasie procesu konsultacji... Przede wszystkim konsultacji, bo uzgodnienia międzyresortowe, to wiadomo. To jedno. To są głównie kwestie finansowe oraz kwestie jakichś przepisów. Korelacji przepisów. Ale jeżeli chodzi o konsultacje społeczne i o głos samych zainteresowanych, to rzeczywiście

uwag wpłynęło bardzo dużo. Mamy też uwagi o charakterze systemowym. Nie tyle podważające, co po prostu proponujące alternatywne rozwiązania. Musimy je wszystkie przeanalizować. Także przeanalizować je pod kątem finansowym. Moim marzeniem byłoby zaprezentowanie ostatecznego kształtu tego projektu i skierowanie go na obrady Rady Ministrów jeszcze w tym roku.

To jest rzeczywiście coś, na co mocno czekamy – żeby pojawiło się to rozwiązanie. Jak powiedziałem, chcemy każdy głos, który do nas wpłynął przede wszystkim ze strony środowiska, bardzo głęboko przeanalizować, tak żebyśmy nie zamknęli się w pułapce wiedzy absolutnej na rozwiązania i pomysły. Bardzo dużo głosów jest bardzo ciekawych. Dotyczą tego, jak to rozwiązanie będzie funkcjonować.

Jeżeli chodzi o centrum weterana, to centrum weterana pod auspicjami Ministerstwa Obrony Narodowej z racji struktury i tego, jak funkcjonujemy jako szeroko rozumiane państwo – w pewnej silosowości – to tak. Oczywiście. W tej chwili centrum działa *stricte* w obszarze zainteresowania resortu obrony narodowej. Ale wiemy, że taka współpraca z innymi ministerstwami i z innymi służbami jest potrzebna. O tym mówiła już też pani pułkownik. Ja starałem się też przenosić te rozwiązania. Na razie te miękkie, które możemy realizować dzięki funkcjonowaniu centrum weterana. One także dotyczą innych służb, innych mundurów. Dotyczą osób, które wykonywały te zadania na rzecz Polski. To jest bardzo istotne.

Pani pułkownik prosiła, że chciałaby trochę szerzej powiedzieć o tej współpracy międzyresortowej i o tym, jak międzyresortowo – nie silosowo, ale kompleksowo – wspierać weteranów. Chciałaby dodać dwa słowa.

Dyrektor CWDPGP ppłk dr Katarzyna Rządowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o inne służby, to pan dyrektor wspomniał, że centrum weterana funkcjonuje i podlega Ministerstwu Obrony Narodowej. Rozmawiałam z funkcjonariuszami Policji i SOP. Z ich strony jest taka wola. Oczywiście oni mają mniejszą liczbę weteranów. Wiem, że będą rozmawiać z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby może utworzyć jakąś komórkę. Nie mówię, że całe centrum, ale jakąś komórkę przy MSWiA.

Natomiast, jeżeli chodzi o współpracę, to na przykład dzień weterana, to jest święto wszystkich weteranów. Ustawa o weteranach obowiązuje wszystkich weteranów, więc to działa. Funkcjonuje. Natomiast na dzień weterana zaprasza zarówno minister obrony narodowej, jak i minister spraw wewnętrznych i administracji. Tam są obecni nie tylko żołnierze, ale także funkcjonariusze Policji, Służby Ochrony Państwa i innych formacji mundurowych.

Ponadto, jak wspomniałam, do rajdu motocyklowego naprawdę włączyliśmy także poległych funkcjonariuszy z innych służb. Jeżdżą z nami motocykliści, którzy odwiedzają groby poległych. Swoich kolegów i żołnierzy. Naprawdę staramy się wprowadzić tu taką konsolidację. Jest projekt „W24”, o którym wspomniałam. To są zajęcia z jogi, medytacji i kontroli oddechu. Tu również mamy zgłoszenia. Nawet chyba wczoraj wysłałam pismo do SOP i do Policji, żeby umożliwić udział także innym funkcjonariuszom. Tak samo w dzień weterana są zawody strzeleckie, które są otwarte dla innych służb, więc ta współpraca jest przy wielu bardzo różnych projektach i układa się dobrze. Jak mówię, to są głównie weterani z Policji. Wiem, że będą oni rozmawiać ze swoimi przełożonymi o tym, żeby powstała jakaś komórka na wzór centrum weterana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Korzystając z obecności pana przewodniczącego naszej Komisji matki – Komisji Obrony Narodowej – powiem, że jako podkomisja właściwa do tych spraw oczywiście jesteśmy gotowi, żeby zająć się ustawą o weteranach, kiedy wpłynie, żeby przedłożyć Komisji Obrony Narodowej jakiś pogłębiony materiał w tym zakresie. Na pewno będziemy rozmawiać w tym obszarze.

Serdecznie państwu kibicujemy. Zachęcamy do odważnych regulacji. Na pewno będziemy to wspierać.

Jeszcze pan przewodniczący chce zabrać głos.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Przed wszystkim chciałbym podziękować za zajęcie się tym tematem, bo mieliśmy ten temat na posiedzeniu plenarnym Komisji w sprawie weteranów, jak również w sprawie pewnego projektu społecznego, który również wiąże się z upamiętnieniem weteranów w relacjach polsko-amerykańskich. Jest to robione przez szkołę średnią z Włoszakowic również we współpracy z V Korpusem stacjonującym w Poznaniu. Rozumiem, że państwo to oglądali. Ostatnio odbył się kolejny rajd w Stanach Zjednoczonych. Odwiedzali tamtejszych weteranów, a przede wszystkim ich rodziny. Odwiedzają głównie tych, którzy zginęli na misjach. Sądzę, że to jest ogromny potencjał, także edukacyjny, jeżeli chodzi o młodych ludzi. Z drugiej strony miałem duże przeżycie osobiste, kiedy przedstawiciele rodzin weteranów przychodzili po posiedzeniu Komisji i mówili dobre słowa pod naszym adresem o tym, że również tego typu inicjatywy są w zakresie zainteresowania Komisji.

W ogóle chcę podziękować panu przewodniczącemu Ociepie, który z racji swoich zawodowych obowiązków jest świetnie przygotowany akurat do prowadzenia tego zagadnienia.

Z drugiej strony wydaje mi się, że im lepsze będą warunki funkcjonowania w służbie i poza służbą, tym łatwiej będzie rekrutować nowych żołnierzy. Jednym z postulatów, które pozwoliłem sobie wygłosić w ubiegłym roku w trakcie debaty nad budżetem, jak również w tym roku w trakcie debaty nad sprawozdaniem, to kwestia, która w części będzie dotyczyła również weteranów. To jest kwestia starego portfela emerytalnego. To jest bardzo żywe wśród emerytowanych żołnierzy. Powiedziałbym, że oni czują taką nierównoprawność, bo odchodzili w określonym stopniu wojskowym i z określonego stanowiska. Kiedy teraz porównują swoje świadczenia emerytalne z tymi, którzy odchodzą obecnie, widzą te dysproporcje. Oczywiście nie zgłaszałem w tej materii żadnego postulatu co do zmiany w projekcie budżetu, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że on jest napięty, ale tego tematu nie unikniemy. On musi się znaleźć na agendzie funkcjonowania przy kolejnych projektach budżetów na następne lata.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Pana przewodniczącego nie było, kiedy mówiłem to samo, co pan przewodniczący *à propos* tego, że dbałość o naszych weteranów i o tych, którzy są na emeryturze, działa jak sprzężenie zwrotne. Z naszymi ambicjami rozbudowy armii i z tym, że chwalimy się żołnierzami i sprzętem na defiladach, pamiętajmy o tym, że jest całe otoczenie społeczne czy socjalne naszej armii i naszej administracji.

Posel Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Telepatia działa, a byłem całkiem blisko.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze.

Droży państwo, panie dyrektorze, rozumiem, że temat naszych żołnierzy na granicy...

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Czekam na informację.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Postaramy się odpowiedzieć na piśmie, bo po prostu czekam na informację. Gdybym ją uzyskał...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze, na piśmie. Chciałem się tylko upewnić, że tak jest.

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Zawsze będę bronił żołnierzy. Do wyroku sądowego wszyscy jesteśmy niewinni, ale powiedziałbym, że żołnierze w sposób szczególny powinni podlegać ochronie. Powinniśmy zawsze pokładać w nich wiarę. Stąd bardzo zależy mi na tym, żeby to było zupełnie jasne. Żeby był wysłany taki komunikat, że do tego momentu to uposażenie jest zabierane. Tak? Chciałbym, żebyśmy to...

Dyrektor departamentu MON Krzysztof Kosiński:

Panie przewodniczący, jeżeli nie uzyskamy... Teraz już wiem, że nie uzyskamy informacji do zakończenia posiedzenia podkomisji, ale oczywiście przekażę, żeby przekazano państwu te informacje na piśmie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Drodzy państwo, nie widzę więcej zgłoszeń. Zatem bardzo dziękuję państwu za obecność i za przedstawienie informacji. Wkrótce odbędzie się kolejne posiedzenie naszej podkomisji, zgodnie z harmonogramem.

Dziś już zamykam to posiedzenie.

Dziękuję państwu za obecność. Dziękuję bardzo.